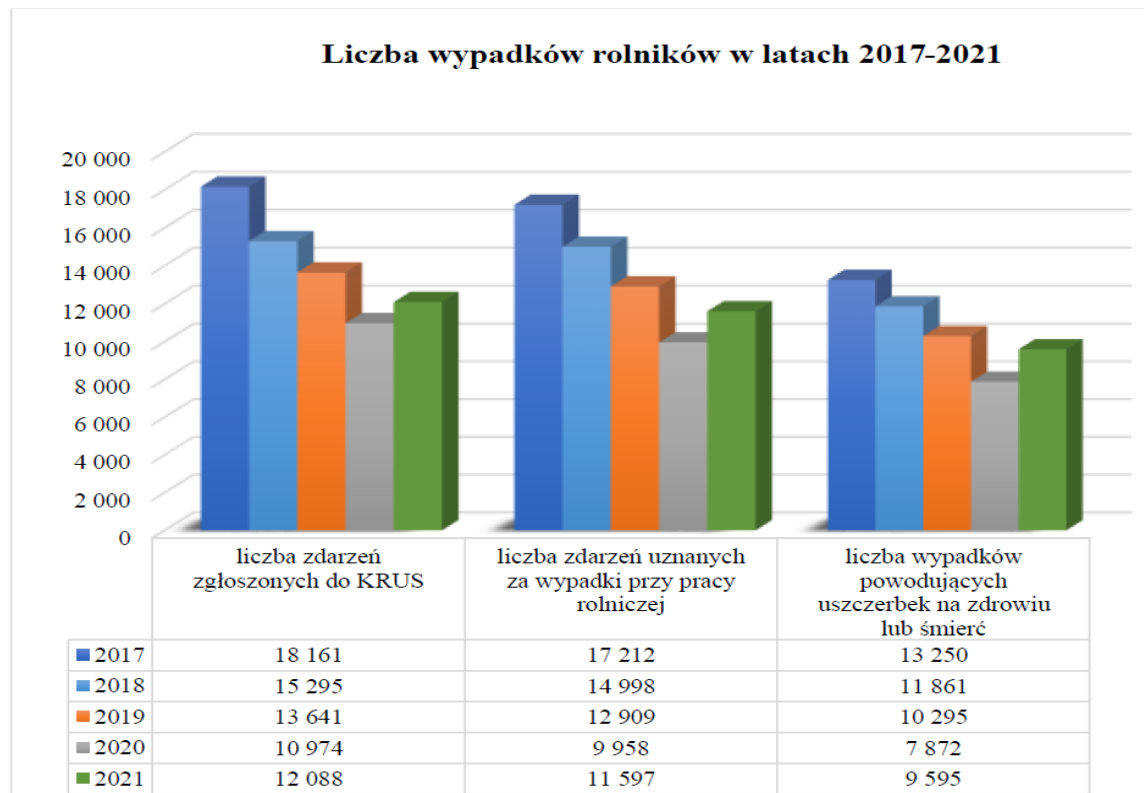




Zagrożenia wypadkowe w rolnictwie

Okręgowy Inspektorat Pracy w Gdańsku
Izabela Struczyńska nadinspektor pracy
kancelaria@gdansk.pip.gov.pl

Dane na temat wypadków w latach 2017-2021 przedstawiono na wykresach:



Statystyka wg Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Najwięcej osób zostało poszkodowanych wskutek wypadków z grup:

- **„upadek osób”** – 4 812 poszkodowanych, co stanowiło 50,2% wszystkich wypłaconych jednorazowych odszkodowań;
- **„pochwycenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń”** – 1 221 poszkodowanych, tj. 12,7% wypadków,
- **„uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta”** – 1 130 poszkodowanych, tj. 11,8% wypadków,
- **„inne zdarzenia”** – 955 poszkodowanych, tj. 9,9% wypadków.

W większości przypadków zakończonych wypłatą jednorazowych odszkodowań (60,6%) orzeczono uszczerbek na zdrowiu nie przekraczający 5%.

Strukturę wypadków śmiertelnych w okresie od 2017 do 2021



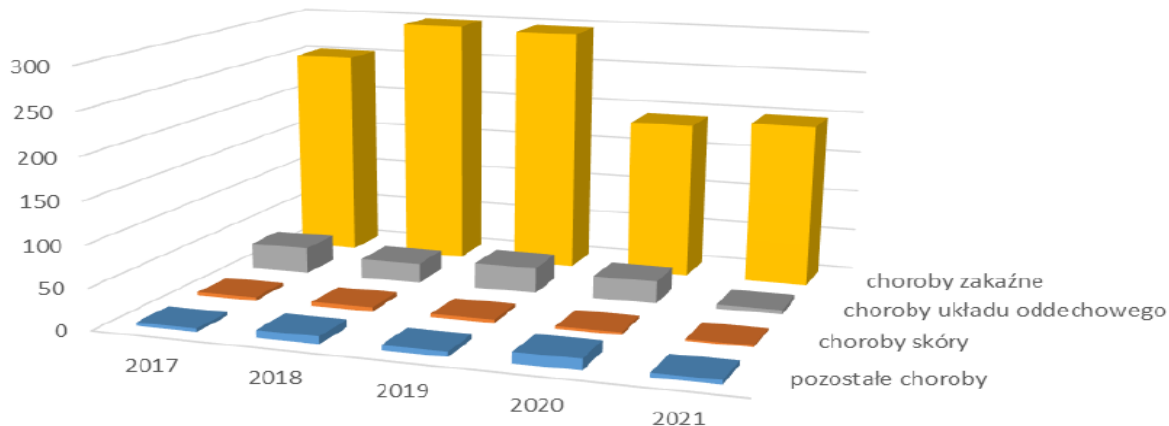
W większości przypadków zakończonych wypłatą jednorazowych odszkodowań (60,6%) orzeczono uszczerbek na zdrowiu nie przekraczający 5%.

Wskaźnik wypadkowości w rolnictwie indywidualnym w 2021 roku wyniósł 8,4 wypadków na 1 000 ubezpieczonych. Najwyższą wypadkowość odnotowano w województwach: podlaskim (10,8), kujawsko-pomorskim (10,7), wielkopolskim (10,2), warmińsko-mazurskim (9,4) i lubelskim (9,2), a najniższą w województwach: opolskim i śląskim (4,8).

W 2021 roku odnotowano 45 wypadków śmiertelnych, o 10 (28,6%) więcej niż w 2020 roku. Liczba wypadków śmiertelnych przypadająca na 100 000 ubezpieczonych w 2021 roku wynosiła 3,9, tj. o 1 więcej niż w poprzednim roku.

Choroby zawodowe

Liczba chorób zawodowych zakończonych wypłatą
jednorazowego odszkodowania w latach 2017-2021



	2017	2018	2019	2020	2021
■ pozostałe choroby	4	9	6	13	5
■ choroby skóry	4	5	4	3	2
■ choroby układu oddechowego	32	24	31	27	5
■ choroby zakaźne	253	299	296	190	197

Choroby zawodowe:

Za rolniczą chorobę zawodową uważa się chorobę, która powstała w związku z pracą w gospodarstwie rolnym.

Wyróżniamy następujące choroby zawodowe:

- Przewlekłe obturacyjne zapalenie oskrzeli;
- Astma oskrzelowa;
- Zewntątrzpochodne zapalenie pęcherzyków płucnych;
- Nowotwory złośliwe;
- Choroby skóry;
- Przewlekłe choroby układu ruchu wywołane sposobem wykonywania pracy;
- Przewlekłe choroby obwodowego układu nerwowego wywołane sposobem wykonywania pracy;
- Choroby zakaźne lub pasożytnicze i ich następstwa, w tym:
 - Borelioza;
 - Kleszczowe zapalenie mózgu;
 - Toksokaroza.
- choroba COVID-19 wywołana wirusem SARS-CoV-2.

Choroby zawodowe

Podejrzanie choroby zawodowej zgłasza się właściwemu państwowemu inspektorowi sanitarnemu, których właściwość ustala się według miejsca, w którym praca była wykonywana.

Następnie właściwy państwowy powiatowy inspektor sanitarny wszczyna postępowanie, a w szczególności kieruje rolnika do jednostki orzeczniczej, na badanie w celu wydania orzeczenia o rozpoznaniu choroby zawodowej albo o braku podstaw do jej rozpoznania. Następnie lekarz przeprowadzający badanie w celu rozpoznania choroby zawodowej wydaje orzeczenie lekarskie o rozpoznaniu lub braku podstaw do rozpoznania choroby zawodowej.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie orzeczenia lekarskiego o rozpoznaniu choroby zawodowej i oceny narażenia zawodowego rolnika, właściwy państwowy inspektor sanitarny wydaje decyzję o stwierdzeniu choroby zawodowej albo decyzję o braku podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej.

Wypadki w rolnictwie na podstawie wycinków z prasy i portali internetowych

Kombajn ziemniaczany wciągnął rolnika

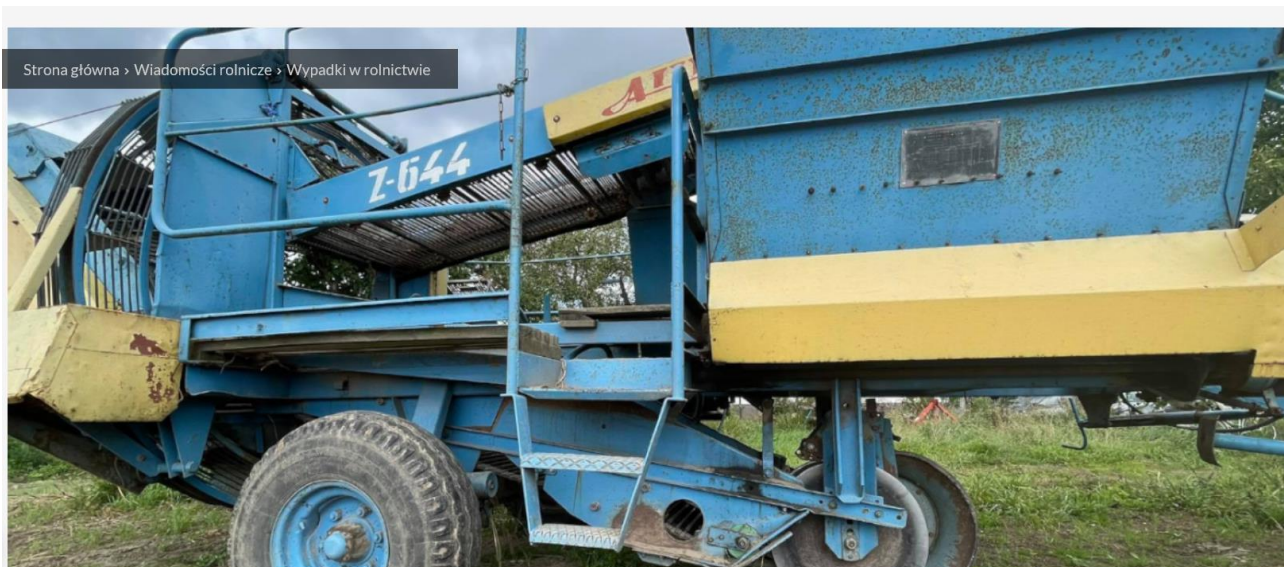
Autor: Łukasz Sieligowski
18 sierpnia 2021

Tragiczny wypadek miał miejsce w miejscowości Żeliszew w gminie Błaszki w województwie łódzkim. Podczas zbioru ziemniaków zginął 62 letni rolnik.

Po godzinie ósmej rano we wtorek 17 sierpnia podczas zbioru ziemniaków kombajnem taśma została zapchana dużą ilością chwastów i łęczyną. Mężczyzna bez wyłączenia ciągnika próbował odblokować taśmę. Niestety ta wciągnęła rolnika poprzez wałki maszyny. Na miejsce przybyło pogotowie ratunkowe, straż i policja. Mimo podjętej reanimacji mężczyzny nie udało się uratować.

Kombajn ziemniaczany wciągnął rolnika

Autor: Łukasz Sieligowski
18 sierpnia 2021



Jak informują strażacy z OSP w Sobowidzu – tragiczny wypadek miał miejsce 27 października we wsi Rębielcz w gminie Pszczółki około godz. 15.50.

Rolnik podczas wykonywania oprysku zahaczył o słup energetyczny. Postanowił sprawdzić co się stało. Niestety nadepnął na kable, do tego było wilgotno.

Niestety poniósł śmierć na miejscu. W akcji brały udział jednostki straży OSP Sobowidz, JRG PRUSZCZ GDAŃSKI, ZRM, Policja oraz Pogotowie Energetyczne.



Tragedia w gospodarstwie. Zginął rolnik uwięziony w silosie zbożowym. 9 grudnia 2020, źródło <https://agril24.pl>

Do tragicznego wypadku doszło w jednym z gospodarstw rolnych pod Pyrzycami. Zasłabł rolnik pracujący w silosie zbożowym. Mężczyzna miał problemy z wydostaniem się z zbiornika. Później doszło do zatrzymania serca.

Jak informuje Ratownictwo Medyczne Pyrzyce – zespół pilnie udał się na wezwanie z powodu zasłabnięcia u mężczyzny podczas prac w gospodarstwie rolnym. W trakcie drogi do chorego, Dyspozytor Medyczny zaktualizował powód wezwania na bardzo dramatyczny – nagłe zatrzymanie krążenia.

Wszystkie przeprowadzane zabiegi utrudniał fakt, że do zdarzenia doszło w silosie zbożowym. Na miejsce wypadku w gospodarstwie wezwano także strażaków oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Strażacy wycięli otwór w silosie zbożowym i ewakuowali rolnika.



Do tragicznego wypadku doszło w okolicach Drawska Pomorskiego w województwie zachodniopomorskim.

Podczas zjazdu z nasypu ciągnik z przyczepą przewrócił się i przygniótł dwie osoby.

37-letniego ojca i 4-letniego syna, którzy zostali przygniecenii przez ciągnik nie udało się uratować.

Trwa ustalanie przebiegu oraz okoliczności zdarzenia. Wszystko wskazuje na to, że tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce podczas prac związanych z grodzeniem pastwiska.



Nie żyje 75-latek przygnieciony przez ciągnik rolniczy

Wrz 02, 2020. Źródło: KPP Zawiercie

W miejscowości Poręba (woj. śląskie, pow. zawierciański, gm. Poręba) ciągnik rolniczy przewrócił się i przygniótł kierowcę. Zdarzenie miało miejsce 27 sierpnia 2020 roku około godziny 12.00 na jednej z prywatnych posesji.

Policjanci z Zawiercia ustalają okoliczności tragicznego wypadku, w którym zginął 75-letni mężczyzna. Niestety traktorzysty nie udało się uratować.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierujący ciągnikiem rolniczym wykonywał prace związane z usuwaniem korzeni drzewa.

W trakcie tych czynności traktor wywrócił się przygniatając kierowcę. Z pomocą przyszli strażacy i ratownicy medyczni. Niestety, nie udało się uratować 75-letniego mężczyzny. Obecny na miejscu prokurator zarządził sekcję zwłok kierującego.



Tragedia na polu. 85-latek zginął podczas wykopków

Sie 31, 2020 . Źródło KP PSP Międzychód

85-letni mężczyzna został wciągnięty przez kopaczkę do ziemniaków podczas próby jej odblokowania. Niestety przybyłe na miejsce służby nie były w stanie pomóc mężczyźnie, który zginął na miejscu. Zdarzenie miało miejsce 28 sierpnia tuż przed południem w Prusimiu (woj. wielkopolskie, powiat międzychodzki, gmina Kwilicz).

Na miejsce zdarzenia zadysponowano cztery zastępy: dwa z JRG Międzychód oraz po jednym z OSP Kurnatowice i OSP Kwilcz. Okoliczności zdarzenia bada Policja pod nadzorem Prokuratury – poinformował mł. Kpt. Paweł Piaskowski



Tragedia podczas żniw! Mężczyzna wciągnięty przez prasę!

Napisał Redakcja - Prawo i Finanse Sie 10, 2018

Podczas prac polowych, prasa rolująca wciągnęła 34-letniego mężczyznę. Rolnik poniósł śmierć na miejscu. Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności podczas trwających żniw.

Do tego tragicznego wypadku doszło w Kamionce w gminie Latowicz (województwo mazowieckie). 34-latek zajmował się pracami polowymi, wykonywał belowanie słomy. Prawdopodobnie, gdy zauważył, że maszyna nie działa, próbował ją naprawić. Na skutek nieuwagi został do niej wciągnięty. Poniósł śmierć na miejscu. Okoliczności tego tragicznego zdarzenia bada prokurator.

To kolejny już wypadek podczas tegorocznych żniw. Kilka dni wcześniej w Makówcu Małym (powiat miński) 43-letni mężczyzna złamał rękę podczas prac konserwacyjnych rozrzutnika. Pomocy rolnikowi udzieliło Lotnicze Pogotowie Ratownicze i przetransportowało go do szpitala.



<https://agri24.pl/>



<https://agri24.pl/>



<https://agri24.pl/>

Chwila nieuwagi wystarczyła by doszło do **groźnego wypadku z udziałem trzyletniego dziecka**. W jednym z gospodarstw w gminie Żyrzyn, gdy dorośli zajęci byli pracą, chłopiec bawiący się na podwórku z kotem wszedł pod opryskiwacz ciągnikowy, który przewrócił się, przygniatając dziecko. Trzylatek trafił do szpitala w Lublinie.

Zdarzenie miało miejsce w jednej z miejscowości w gminie Żyrzyn. Rodzice trzyletniego chłopca byli w domu, a dziecka na podwórku pilnowała babcia. Gdy kobieta zajęła się podlewaniem warzyw, maluch bawiąc się z kotem wszedł pod opryskiwacz ciągnikowy ustawiony na pustakach.

W pewnym momencie opryskiwacz przewrócił się przygniatając dziecko. Płacz chłopca usłyszała jego babcia, która natychmiast wydostała dziecko spod urządzenia, a następnie wezwała pogotowie. Chłopiec trafił do szpitala w Lublinie. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.



<https://agri24.pl/>

„Samoróbka” ciężko poraniła pracujących mężczyzn

Przez Agri24.pl - 23 listopada 2016

Policjanci ustalają okoliczności wypadku do którego doszło przy obsłudze urządzenia do rozdrabniania gałęzi. Dwie osoby odniosły bardzo poważne obrażenia nóg. Ojciec z synem zostali przetransportowani do szpitala w Lublinie. Na miejscu zdarzenia zabezpieczono ślady, które pomogą wyjaśnić przebieg zdarzenia.

Policjanci z Kraśnika ustalają okoliczności wypadku do którego doszło wczoraj na jednej z posesji w Kraśniku. **Podczas obsługi maszyny rolniczej, dwaj mężczyźni w wieku 69 i 43 lata (ojciec i syn) doznali bardzo poważnych obrażeń.** W jeszcze nie ustalonych okolicznościach wirująca, ostra część urządzenia do rozdrabniania liści i gałęzi, podczepionego do ciągnika rolniczego uderzyła obu mężczyzn. **Obaj poszkodowani doznali bardzo poważnych obrażeń i amputacji kończyn.** Ranni zostali natychmiast przetransportowani do szpitali w Lublinie i Kraśniku.

Niebezpieczna maszyna nie posiadała żadnych osłon mogących chronić przed takim zdarzeniem. Urządzenie było tzw. „samoróbką”. Należy pamiętać, że bezpieczne maszyny rolnicze i urządzenia powinny posiadać kompletne osłony mechanizmów roboczych pomalowane na kolor żółty.

„Samoróbka” ciężko poraniła pracujących mężczyzn
Przez Agri24.pl - 23 listopada 2016



Wypadek na polu. Ładowarką przejechał kobietę

Przez Agri24.pl - 4 września 2018

Policjanci z Komisariatu Policji w Gniewie ustalają przyczyny wypadku, do którego doszło w gminie Gniew podczas wykonywania prac polowych. Według wstępnych ustaleń pracujących na miejscu mundurowych wynika, że 28-letni operator ładowarki przejechał 48-latkę. Pokrzywdzona Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym trafiła do szpitala. **Okazało się, że 28-latek znajdował się pod wpływem alkoholu.**

Według wstępnych ustaleń pracujących na miejscu stróżów prawa wynika, że podczas prac polowych 28-letni operator ładowarki przejechał przednim kołem po **48-latce**, która ładowała do łyżki maszyny kamienie.

Pokrzywdzona z obrażeniami ciała Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym trafiła do szpitala. Stróże prawa zatrzymali 28-latkowi prawo jazdy.

Wypadek na polu. Ładowarką przejechał kobietę Przez Agri24.pl - 4 września 2018



Nieszczęśliwy wypadek przy wycinaniu drzewa Agri24.pl - 31 stycznia 2019

Opolscy policjanci wyjaśniają okoliczności, w jakich dzisiaj rano doszło do wypadku przy wycinaniu drzewa w m. Głodno. Przygnieciony mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

Dzisiaj rano około godz. 9:00 dyżurny opolskiej komendy odebrał zgłoszenie dotyczące przygniecenia mężczyzny przez koparkę. Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 57-latek z gm. Łaziska wspólnie ze swoim 28-letnim synem ścinali drzewo rosnące na ich działce.

Nagle przewracające się drzewo spadło na widły koparki podpierającej drzewo. Pod wpływem nacisku drzewa koparka przewróciła się na prawy bok, przygniatając **stojącego obok 57-letniego mężczyznę**. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

Na miejscu pracują policjanci, którzy wyjaśnią dokładnie okoliczności tego zdarzenia.



Koń wpadł do szamba. Nietypowa akcja strażaków Agri24.pl - 3 stycznia 2019

W piątek 28 grudnia br. kilka minut po 14. do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Wągrowcu wpłynęło zgłoszenie od właściciela prywatnej posesji z Antoniewa Górnego o koniu, który wpadł do szamba.

Jak informuje oficer prasowy KP PSP w Wągrowcu st. sekc. Piotr Kaczmarek – po przyjeździe pierwszych zastępów straży pożarnej koń znajdował się wewnątrz murowanego zbiornika pod powierzchnią ziemi. Na miejsce działań został wezwany weterynarz, który podał zwierzęciu środki uspokajające na czas prowadzonych działań.

Strażacy przy użyciu podręcznego sprzętu burzącego oraz przecinarki do betonu wykonali otwór w stropie szamba który umożliwił dotarcie do konia. W kolejnej fazie akcji wykorzystano trójnog ratowniczy, pasy i węży dzięki którym wydobyto zwierzę na powierzchnię.

Koń cały i zdrowy został przekazany właścicielowi, który pod opieką weterynarza zaopiekował się zwierzęciem.



Byk wpadł do studni <https://www.farmer.pl/>

Drewniana pokrywa kamiennej studni pękła pod ciężarem byka i zwierzę spadło 5 metrów w dół, do ciasnej pułapki. Z takim wyzwaniem zmierzyć musieli się strażacy, wezwani na interwencję do pewnego gospodarstwa w Pęciszewie w gminie Braniewo, w woj. warmińsko-mazurskim.

Do akcji skierowano dwa pojazdy ratownicze z Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie oraz z OSP Gronowo. Strażacy wypożyczyli ładowarkę od innego gospodarza oraz wykorzystali własne węże gaśnicze. Opasali nimi byka i bezpiecznie wyciągnęli na powierzchnię.

Okazało się, że zwierzę nie odniosło żadnych poważnych obrażeń. Byk był mocno wystraszony, ale szybko odzyskał wigor.

Byk wpadł do studni

<https://www.farmer.pl/>





Tragedia rozegrała się we wtorkowe popołudnie w gospodarstwie w Kwaszynie, w gminie Działoszyce (woj. świętokrzyskie). Jak podaje Echo Dnia, 49-letni gospodarz przyjechał traktorem z doczepionym rozrzutnikiem, na którym miał załadowaną zielonkę. Wjechał tyłem do obory i włączył mechanizm rozrzutnika, by rozładować paszę dla zwierząt. W oborze przebywała wówczas 65-letnia kobieta.

Z niewiadomych przyczyn kobieta znalazł się przy rozrzutniku, a mechanizm pochwycił i wciągnął ją za rękę. Niestety mężczyzna zorientował się w sytuacji dopiero wówczas, gdy maszyna zablokowała się i stanęła.

Choć gospodarz natychmiast zawiadomił służby ratownicze, na ocalenie 65-latki było już za późno. Gdy strażacy i ratownicy medyczni uwolnili kobietę z potrzasku, lekarz mógł jedynie stwierdzić jej zgon.

Tryby rozrzutnika wciągnęły kobietę (<https://www.farmer.pl>)



Tragedia! Dziecko przejechane na polu przez ładowarkę

Do tragicznego wypadu doszło w miejscowości Nakomiady na prywatnej posesji. Oficer prasowa policji w Kętrzynie poinformowała PAP, że ładowacz stał na niewielkim wniesieniu. 3-letni chłopiec bawił się w pobliżu, gdy pojazd samoistnie stoczył się na dziecko i śmiertelnie je przygniótł.

Dziecko przebywało wówczas pod opieką trzeźwej matki. Rodzina została objęta pomocą psychologiczną - powiedziała policjantka.

Wszelkie okoliczności sprawy będzie wyjaśniała prokuratura w Kętrzynie.

Tragedia! Dziecko przejechane na polu przez ładowarkę



Policjanci z Janowa wyjaśniają okoliczności wypadku do którego doszło wczoraj w miejscowości Branewka. 39-latek uległ poważnym obrażeniom pracując przy **maszynie do belowania słomy**. Policjanci apelują o wyobraźnię i rozsądek podczas wykonywania wszelkich prac w gospodarstwach.

Wczoraj wieczorem po godz. 19.00 dyżurny janowskiej komendy powiadomiony został o wypadku w miejscowości Branewka. Na miejscu policjanci ustalili, że 39-letni mieszkaniec gminy Dzwola uległ wypadkowi podczas obsługi maszyny do belowania słomy. Jego ręka została wciągnięta przez pracującą maszynę. 39-latek został przewieziony do szpitala. Mężczyzna był trzeźwy.



Zginął rolnik przygnieciony przez własny ciągnik przez [Agri24.pl](https://agri24.pl)

Oleccy policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło podczas prac polowych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 40-latek podjeżdżając pod wzniesienie ciągnikiem rolniczym, stracił panowanie nad pojazdem, maszyna przewróciła się i przygniotła mężczyznę. Pomimo udzielonej pomocy 40-latek nie przeżył.

Wczoraj około godziny 13.50 oficer dyżurny oleckiej policji został powiadomiony o wypadku na polu w miejscowości Wężewo. Na miejscu patrol policji zastał jednostkę straży pożarnej, helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz zespół karetki pogotowia z Olecka, który udzielał pomocy medycznej poszkodowanemu. Pomimo natychmiastowej pomocy medycznej 40-letni mieszkaniec gminy Kowale Oleckie zmarł.

Zginął rolnik przygnieciony przez własny ciągnik przez [Agri24.pl](https://agri24.pl)



Maszyna rolnicza wciągnęła 12-latkę, chłopiec zmarł przez [Agri24.pl](https://agri24.pl)

W piątek przed godz. 16.00 w Bukowinie (gm. Cewice) doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia.

12-letni chłopiec pomagał podczas prac w gospodarstwie rolnym, zbyt blisko podszedł pod pracującą maszynę podłączoną do ciągnika. Wciągnął go wał napędowy. W wyniku dużych obrażeń chłopiec zmarł na miejscu – poinformował portal lebork24.info

Natomiast tvn24.pl dodaje, że chłopiec spędzał czas u swojego wujka i był pod jego opieką. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że ciągnik uruchomił 17-letni kuzyn chłopca, a do wypadku doszło podczas próby odłączenia maszyny od ciągnika.

Maszyna rolnicza wciągnęła 12-latka, chłopiec zmarł

przez [Agri24.pl](https://agri24.pl)



Śmierć pod hederem kombajnu

Prokuratura bada okoliczności śmierci 38-letniego mieszkańca powiatu prudnickiego – donosi portal TerazPrudnik.pl. Mężczyzna pomagał znajomemu rolnikowi przy naprawie hedera zamontowanego na kombajnie zbożowym. W pewnym momencie heder przygniótł głowę i klatkę piersiową mechanika.

Mężczyzna doznał tak rozległych obrażeń, że nie było szans na ratunek. Lekarz pogotowia stwierdził zgon 38-latka. Kombajn został zabezpieczony przez prokuratora w celu ustalenia przez biegłych przyczyn tragedii.

Śmierć pod hederem kombajnu



41-letni mężczyzna zginął przygnieciony przez element prasy rolniczej podczas przeprowadzania naprawy maszyny. Do wypadku doszło w jednej z miejscowości w gm. Dobre (pow. radziejowski, woj. kujawsko-pomorskie).

Tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce drugiego lipca 2020 roku około południa, w jednym z gospodarstw rolnych w gm. Dobre. Policjanci wstępnie ustalili, że 41-letni mężczyzna został przyciśnięty elementem prasy do rolowania słomy. Niestety, na skutek odniesionych obrażeń zmarł. Okoliczności i przyczyny tego tragicznego wypadku wyjaśniają radziejowscy policjanci, pod nadzorem prokuratora.



<https://www.okiemrolnika.pl>

Poprowadzę gospodarstwo bez ręki

Maszyna okaleczyła rolnika, ale on nie zamierza się poddać

– Z ręką czy bez, gospodarki nie zostawię – zarzeka się Mieczysław Jabłoński (49 l.), rolnik z dziada pradziada. Dwa dni temu maszyna wciągnęła i rozszarpała mu prawą rękę przy samym ramieniu. Jednak pan Mieczysław to twardy chłop. Zamiast rozpaczować, na szpitalnym łóżku obmyśla, jak zorganizuje sobie pracę w gospodarstwie.

Było poniedziałkowe popołudnie. Mieczysław Jabłoński z Osówca Kmiecego w woj. mazowieckim wrócił z pola. Musiał jeszcze wyczyścić roz-

rzutnik do obornika. – Schyliłem się do maszyny i wtedy poczułem, jak mnie szarpnęła za rękaw kurtki. Potem była już tylko ciemność – wspomina rolnik. – Gdy otworzyłem oczy, poczułem potworny ból. Po chwili zobaczyłem krwawe strzępy i kawałek ręki. Pogotowie zabrało mężczyznę do szpitala. Syn Daniel ze złości porąbał maszynę siekierą. – Nie rozpaczam, bo co to da – pyta dzielny rolnik. – Dobrze, że mi głowy nie urwało. A ziemi i tak nie zostawię – dodaje.

MAGDA BIELECKA

MIECZYŚLAW
JABŁOŃSKI (49 l.)

**„Ziemi nie
zostawię”**

Bez jednej ręki też
można pracować.
Dam sobie radę



2-LETNIA WIKTORIA UTONEŁA W GNOJÓWCE

Boże, ukarż mnie za jej śmierć



Wiktoria Maćkiewicz (12 l.)

Dziewczynka wpadła do szamba na posesji swojego wujka

MAGDA BIELECKA
DZIENNIKARKA DZIAŁU WYDARZENIA

– Ta tragedia wydarzyła się przez moją bezzmyślność. Ja jestem winien śmierci tego dziecinka – mówi smutno Grzegorz Podgrudny (30 l.). Na jego podwórku w Bombalicach na Mazowszu dwuletnia Wiktoria Maćkiewicz utonęła w źle zabezpieczonym szambie.

W sobotnie przedpołudnie pani Barbara wzięła córkę i pojechała odwiedzić rodzinę. Wiktoria wraz z kuzynami Dawidem (3 l.) i Julią (1 l.) bezwrotnie bawiła się na podwórku. Nagle Julia wbiegła przerażona do kuchni. – Wika z Dawidem skaczą po szambie – zaalarmowała dziewczynka. Pani Barbara wraz z właścicielką posesji Małgorzatą Podgrudną poderwały się i wybiegły przed dom, by ratować swoje dzieci. Ale maluchów już nie było. Z kuchennej mazi wystawała przerażona twarz Dawida. Kobiety w ostatniej chwili wyciągnęły go, jednak po Wiktorii nie było już śladu. Dziewczynka musiała zachłystać się gnojówką i natychmiast utonęła. Rozpoczęto akcję ratowniczą. Niestety, dwulatki nie udało się ocalić.

– Nasza kruszynka leżała na samym dnie szamba, buzia w dół – ociera łzy Stanisław Maćkiewicz (53 l.), dziadek Wiktorii.

– Kiedy ją wyciągnęliśmy, z ust wypływała maź... Okazało się, że ta przerażająca tragedia wydarzyła się przez źle zabezpieczony właz. – Był przykryty tylko cienką blachą i przywalony kamieniem. Kiedy dzieci zaczęły po nim skakać, kiepska konstrukcja nie wytrzymała.

Właściciela posesji przesłucha prokurator – wyjaśnia nadkomisarz Tadeusz Kaczmarek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu.

– To przeze mnie! Mogłem przecież przykryć szambo czymś solidnym – lamiącym się głosem mówi Grzegorz Podgrudny. Bohnik nie potrafi sobie wybaczyć, że przez niego zginęła dziewczynka, dla której był przecież wujkiem. Dręczą go potworne wyrzuty sumienia. – Niech

Bóg mnie ukarże. Choć wiem, że życia jej nie wrócę, tak bardzo przepraszam rodziców Wiktorii. Ile bym dał, żeby cofnąć czas – spuszcza głowę. W rodzinie Maćkiewiczów zapanowała rozpacz. Zdrugotniali rodzice nie wierzą w to, co się stało. – Tak strasznie mi jej brak – mówi Lukasz Maćkiewicz (25 l.), wpatrując się w zdjęcie córeczki.



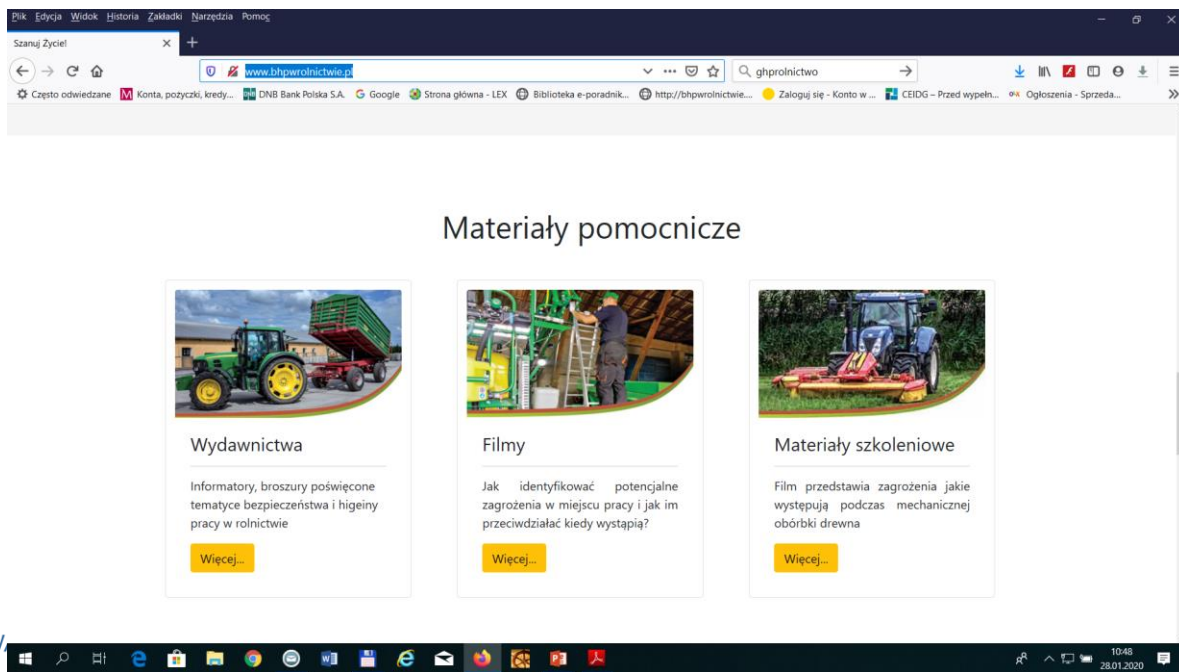
Szambo, w którym dziewczynka utonęła, było zabezpieczone tylko cienką blachą. Po tragedii rodzina Wiktorii zamknęła je drewnianą pokrywą.



Grzegorz Podgrudny (30 l.) przeprasza rodzinę zmarłej Wiktorii. Przyznaje, że źle zakrył szambo, w którym skonała dwulatka. Dręczą go potworne wyrzuty sumienia. Dobrze znał Wiktorie, był przecież jej wujkiem

Zajrzyj na stronę

<http://www.bhpwrolnictwie.pl/>



Ważne terminy:

- 22.04.2022 r. – upływa termin zgłaszania udziału w Konkursie
- 08.07.2022 r. – zakończenie etapu wojewódzkiego
- lipiec/sierpień 2022 r. – wizytacja gospodarstw finałowych (termin uzależniony od sytuacji epidemicznej w kraju)

KRUS
KASA ROLNICZEGO
UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

BEZPIECZNE GOSPODARSTWO ROLNE
2022
OGÓLNOKRAJOWY KONKURS

KRUS zaprasza właścicieli
gospodarstw rolnych do udziału w

**XIX Ogólnokrajowym Konkursie
Bezpieczne Gospodarstwo Rolne**

regulamin na
krus.gov.pl

Partner Honorowy:
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda

Partner of
VISION ZERO
Safety. Health. Wellbeing.

organizatorzy

partnerzy strategiczni

partnerzy wspierający

Powodzenia

Dziękuję za uwagę!